

Prałat Stanisław Milewski  
Konferencja Episkopatu Polski, 10-11 października, 1990

**POLSKIE SEMINARIUM DUCHOWNE W ORCHARD LAKE**  
(Sytuacja obecna i perspektywy na przyszłość)

Wasza Eminencjo, Najprzewielebniejszy Księżu Prymasie Polski,  
Wasza Eminencjo Księżu Kardynale,  
Wasza Ekscelencjo, Księżu Arcybiskupie, Nuncjuszu Apostolski,  
Wasze Ekscelencje, Księżu Arcybiskupi i Biskupi Polski.

Pragnę podziękować Waszej Eminencji, Księdzu Prymasowi za zaproszenie mnie na Konferencję Episkopatu Polski, aby przedstawić sprawy Seminarium Polskiego przy Zakładach Naukowych w Orchard Lake. W tych dniach w Orchard Lake odbywa się Konferencja Apostolatu Polskiego, zorganizowana przez Komitet do Spraw Duszpasterstwa Emigracji przy Konferencji Biskupów Stanów Zjednoczonych. Uczestniczą w niej biskupi i księża polskiego pochodzenia z całych Stanów Zjednoczonych. Konferencję przewodniczy nasz nowy Arcybiskup z Detroit Adam Maida. Jest to wychowanek naszych szkół i wielki nasz Przyjaciel. Stoi on na czele Rady Nadzorczej naszego Seminarium, mianuje profesorów i wychowawców oraz sprawuje stały nadzór i opiekę nad nami. Cieszymy się jego wsparciem moralnym i materialnym.

Przywożę najserdeczniejsze pozdrowienia dla Księżu Biskupów od Ks. Arcybiskupa Maida, od Księdza Rektora i wszystkich księży profesorów i wychowawców oraz od naszych studentów.

Seminarium Polskie w Orchard Lake już od 105 lat służy Kościołowi i Polonii w Stanach Zjednoczonych. Pośrednio służy ono także Polsce, ponieważ jest rzecznikiem sprawy polskiej i polskości naszych emigrantów zamieszkałych w Ameryce. Nie będzie wielkiej przesady w tym, gdy powiem, że gdyby Seminarium i inne Zakłady Naukowe w Orchard Lake nie istniały, to z pewnością inne byłoby oblicze dzisiejszej Polonii w Stanach Zjednoczonych. Przecież z Orchard Lake wyszło setki kapłanów polonijnych oraz tysiące wychowanków świeckich, którzy później byli liderami Polonii i kształtowali jej oblicze. O zasługach Seminarium w Orchard Lake pięknie powiedział obecny Papież Jan Paweł II w przemówieniu do Polonii w Hamtramck:

“Odrębną kartę w Historii Polonii pisze seminarium św. Cyryla i Metodego.(...) Wyrosło z autentycznej miłości do Kościoła i przywiązania do polskości. Mówiąc językiem soborowym, starało się odczytać znaki czasu i wychodzić naprzeciw potrzebom Polonii. Rozrosło się w cały zespół zakładów naukowo-wychowawczych. Wyszło z nich ponad trzy tysiące kapłanów do pracy wśród Polonii i około piętnastu tysięcy polonijnych liderów. Upowszechnia kulturę

polską, w tym liturgię w języku polskim i przyczynia się do podtrzymania świadomości polskiego pochodzenia wśród wielkich rzesz Amerykanów.”

Sprawą, która spędza sen z oka wielu Biskupom w Stanach Zjednoczonych oraz napawa niepokojem także nasze Seminarium, jest głęboki kryzys powołań kapłańskich i zakonnych. Rozpoczął się on tuż po Soborze Watykańskim II i do obecnej chwili nie tylko się nie zmniejsza, lecz jeszcze bardziej pogłębia. Przyczyn kryzysu jest wiele i można je odnieść do ogólnej sytuacji w Kościele na terenie Ameryki. W poprawie sytuacji powołań Seminarium nasze niewiele może uczynić. Ożywienie powołań, to przede wszystkim sprawa Kościołów lokalnych i księży bezpośrednio zatrudnionych w duszpasterstwie parafialnym. Mimo to, Seminarium nasze robi wszystko co jest w jego mocy, aby budzić nowe powołania kapłańskie, głównie w środowiskach polonijnych. Efekty jednak są niewielkie. W bieżącym roku akademickim, na 38 kleryków przebywających w Seminarium i 14 na praktykach pastoralnych, tylko 6 studentów pochodzi ze Stanów Zjednoczonych. Dwóch z nich w tym roku kończy Seminarium, a pozostałych czterech przebywa w Kolegium na filozofii. Gdyby nie klerycy z Polski, to w przyszłym roku nie mielibyśmy żadnego kleryka na Teologii. Seminarium zostałoby więc zamknięte. Upadłaby jeszcze jedna instytucja polonijna, powołana i utrzymywana z tak wielkim wysiłkiem przez naszych ojców. Sprawa powołań kapłańskich do Seminarium w Orchard Lake jest więc bardzo poważna.

Jestem bardzo szczęśliwy, że mogę podzielić się naszymi troskami i jednocześnie przedstawić nasze oczekiwania wobec Kościoła w Ojczyźnie. Posłużę się przy tym cytatem z dokumentu końcowego Konferencji Księża Biskupów Polskich w Orchard Lake z 1976 roku, której przewodniczył Ks. Kard. Karol Wojtyła, obecny Papież.

Powiedziano wtedy:

“Polska musi uważać sprawy Polonii Amerykańskiej za ważne również dla siebie. Historia wielokrotnie dowiodła tego. Podstawowym dla wzajemnych stosunków staje się to stwierdzenie, że Polonia jest ważna dla Polski, tak jak Polska jest ważna dla Polonii, że są sobie wzajemnie potrzebne.

Konieczne jest nawiązanie bliższych kontaktów i współpracy z Zakładami Naukowymi w Orchard Lake. Orchard Lake jest jedynym ośrodkiem w USA, który jest prężny, dobrze zorganizowany, mający trwałą bazę materialną. Pośród innych zakładów naukowo-wychowawczych posiada seminarium przygotowujące księży do pracy wśród Polonii. Upowszechnia kulturę polską i przyczynia się do podtrzymania świadomości polskiego pochodzenia wśród wielkich rzesz Amerykanów.

By Orchard Lake mogło jeszcze lepiej spełniać swoje zadania, pilnie wskazane jest:

1. Nawiązanie współpracy między Komisjami Episkopatu Polski do spraw Nauki i do Spraw Seminariów, a Zakładami Naukowymi w Orchard Lake.

2. Wymiana profesorów między Orchard Lake, a Fakultetami Teologicznymi i Seminariami Duchownymi w Polsce.
3. Wysyłanie do seminarium w Orchard Lake odpowiednio dobranych kleryków diecezjalnych i zakonnych, po ukończonych studiach filozoficznych w tym celu, że po święceniach kapłańskich będą skierowani do pracy wśród Polonii amerykańskiej.”

Przypominając dzisiaj te słowa sprzed lat, wyrażamy głęboką nadzieję na ich realizację. Bylibyśmy bardzo szczęśliwi, gdyby Księża Biskupi delegowali kleryków ze swoich seminariów na dalsze studia do Orchard Lake, np. jednego alumna rocznie. Kilkunastu kleryków w skali całego kraju, nie będzie stanowić wielkiego uszczerbku dla Kościoła w Polsce, a dla nas i duszpasterstwa polonijnego, będzie to bardzo znaczna pomoc.

Seminarzyści z Polski, po ukończeniu Seminarium w Orchard Lake idą do pracy w Kościele na terenie całych Stanów Zjednoczonych i Kanady. Wielu z nich pracuje później w parafiach polonijnych, a niektórzy są kierowani przez miejscowych Biskupów do parafii terytorialnych. Z tego powodu słyszymy czasami zarzuty pod naszym adresem. Można mieć niekiedy zastrzeżenia co do polityki personalnej w niektórych diecezjach amerykańskich, ale my na to nie mamy żadnego wpływu. Na ten problem można też popatrzeć zupełnie inaczej, jako na szansę rozwoju nowej formy duszpasterstwa polonijnego poprzez terytorialne parafie amerykańskie.

Dzisiaj pod wpływem przemian społeczno-kulturowych oraz procesów asymilacyjnych, wyludnia się wiele polskich parafii i są zamykane, a nowe w innych dzielnicach nie powstają. W takiej sytuacji jedną z realnych możliwości nowych rozwiązań, jest oparcie duszpasterstwa polonijnego nie tylko na polskim kościele i parafii, lecz przede wszystkim na polskim kapłanie, obojętnie w jakiej parafii będzie on pracował. Przy dużej migracji wewnętrznej i wielkim rozproszeniu Polonii, praktycznie nie ma dzisiaj takiej parafii w Stanach Zjednoczonych, w której nie mieszkaliby Polacy. Dlatego na polskiego kapłana wszędzie oczekują dzisiaj nasi rodacy.

Wychowankowie naszego Seminarium, zwłaszcza gdy są to klerycy z Polski, zawsze pozostaną wrażliwi na sprawy polonijne. Swoim życiem i pracą dadzą dobre świadectwo o Kościele w Polsce oraz przyczynią się do podtrzymania wiary i kultury ojczyściej wśród naszych rodaków na ziemi amerykańskiej. Jest to wielka sprawa dla Polski i Polonii.

Wielu Księża Biskupów z Polski utrzymuje kontakty z Biskupami w Stanach Zjednoczonych lub Kanadzie. Bylibyśmy usatysfakcjonowani, gdyby Księża Biskupi delegując swoich kleryków do Orchard Lake, wyraźnie wskazywali do jakiej diecezji w Stanach Zjednoczonych pragną posłać swego kleryka po studiach w naszym Seminarium. W ten sposób Seminarium nasze może stać się autentycznym pośrednikiem pomiędzy poszczególnymi Biskupami polskimi i amerykańskimi oraz Episkopatem Polskim i Amerykańskim.

Licząc na życzliwe przyjęcie naszych oczekiwań, wyrażamy przekonanie, iż delegowanie kleryków z polskich seminariów duchownych na studia do Orchard Lake, byłoby najlepszą formą pomocy Polonii. Realizacja tego postulatu, zgodnego z sugestią wspomnianej Konferencji Księży Biskupów Polskich w Orchard Lake, zapewniłaby nam dostateczną liczbę dobrych studentów.

Może to sprawiać wrażenie, że oczekujemy tylko pomocy, bez naszego udziału w dziele budzenia powołań kapłańskich. Seminarium nasze, w ramach swoich możliwości, gotowe jest włączyć się do ogólnego programu działalności powołaniowej Kościoła w Polsce. Nie chcemy jednak czynić niczego, co by nie było zgodne z wolą i postanowieniami Konferencji Episkopatu Polski.

Wydaje się nam, że dla ożywienia powołań polonijnych w kraju może być bardziej wykorzystany Dzień Emigranta (3 maja). Jest to dobra okazja, aby w tym dniu szerzej omawiać problemy duszpasterstwa polonijnego, np. podczas kazań lub na lekcjach religii. W tym dniu, w gablotkach parafialnych mogłyby być umieszczone odpowiednie informacje o naszym Seminarium w Orchard Lake. Jesteśmy w stanie takie materiały przygotowywać i przesyłać do parafii.

Jesteśmy świadomi, że od pozytywnych rozwiązań przyjętych podczas tej Konferencji Episkopatu Polski, zależy przyszłość naszego Seminarium, a tym samym w dużej mierze losy duszpasterstwa polonijnego w Stanach Zjednoczonych.

Najmocniej przepraszam za wszystkie błędy i uchybienia, jakie Waszym zdaniem popełniliśmy dotychczas w naszych staraniach i rekrutacji studentów z Polski. Prosimy o zrozumienie dobrych naszych intencji. Ufam, że przebaczycie nam, swoim braciom, jak przebaczyliście sąsiadom swoim ze wschodu i na zachodzie.

Prosimy o rozważenie możliwości wyznaczenia biskupa lub kapłana, który w imieniu Episkopatu Polski będzie mógł nam służyć radą i pomocą w rozwiązywaniu spraw związanych z przyjazdem studentów z Polski do naszego Seminarium w Orchard Lake.

Seminarium w Orchard Lake wyznaczy swego przedstawiciela do stałych kontaktów z władzami Kościoła w Polsce. Wszystkie sprawy pragniemy ułożyć i rozwiązywać w duchu wzajemnego zrozumienia, życzliwości i zatroskania.

Pan niech będzie pośrodku nas, aby wzrastała Jego chwała oraz dobro Kościoła i Polonii, która zawsze ściśle złączona jest z Ojczyzną - Polską.